

Sygn. akt III AUa 709/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 października 2013 r.

**Sąd Apelacyjny w Lublinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Elżbieta Czaja
Sędziowie:	SA Krystyna Smaga (spr.) SA Barbara Hejwowska
Protokolant: sekr. sądowy Maciej Mazuryk	

po rozpoznaniu w dniu 10 października 2013 r. w Lublinie

sprawy R. S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w L.

o prawo do renty z tytułu choroby zawodowej

na skutek apelacji wnioskodawcy R. S.

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 29 kwietnia 2013 r. sygn. akt VIII U 2021/12

**I. uchyla zaskarżony wyrok oraz poprzedzającą go decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L. i przekazuje sprawę temu organowi do ponownego rozpoznania;**

**II. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L. na rzecz R. S. kwotę 30 (trzydzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.**

### UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 14 marca 2012 r Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L., na podstawie przepisów ustawy z dnia z 30 października 2002 r o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tekst jedn. Dz. U. z 2009 r Nr 167, poz. 1322, ze zm.), odmówił R. S. prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową, ponieważ L. Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny w L. decyzją z dnia 4 stycznia 2011 r orzekł o braku podstaw do stwierdzenia choroby zawodowej.

W odwołaniu od decyzji wnioskodawca domagał się jej zmiany i przyznania renty z tytułu choroby zawodowej, uzasadniając to wadliwym przeprowadzeniem badania, które stało się podstawą do stwierdzenia braku choroby zawodowej.

Organ rentowy w odpowiedzi na odwołanie wniósł o jego oddalenie.

Sąd Okręgowy w Lublinie wyrokiem z dnia 29 kwietnia 2013 r oddalił odwołanie na podstawie następujących ustaleń faktycznych i ich oceny prawnej.

Wnioskodawca R. S., urodzony (...), od 1 stycznia 2004 r jest uprawniony do emerytury. Decyzją z dnia 4 stycznia 2011 r L. Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny nie stwierdził u wnioskodawcy choroby zawodowej – „obustronnego trwałego odbiorczego ubytku słuchu typu ślimakowego lub czuciowo-nerwowego spowodowanego hałasem, wyrażonego podwyższeniem progu słuchu o wielkości co najmniej 45 dB w uchu lepiej słyszącym, obliczonego jako średnia arytmetyczna dla częstotliwości audiometrycznych 1,2 i 3 kHz”. Decyzja ta została utrzymana w mocy decyzją Głównego Inspektora Sanitarnego z dnia 8 marca 2011 r.

W dniu 6 marca 2012 r ubezpieczony wystąpił z wnioskiem o rentę w związku z chorobą zawodową, której ZUS odmówił zaskarżoną decyzją.

Sąd ustalił dalej, że wnioskodawca ma wykształcenie wyższe w zawodzie mechanizator rolnictwa. Od 1 września 1982 r do 31 grudnia 2003 r był zatrudniony jako nauczyciel w pełnym wymiarze czasu pracy w Zespole Szkół (...) w P.. Pracował jako nauczyciel przedmiotów zawodowych, a dokładnie kombajnisty i w latach 1987-1997 obsługiwał kombajn zbożowy B. (...), kosząc zboże na potrzeby szkoły. Nauka odbywała się od maja do czerwca każdego roku, około cztery godziny dziennie, a w soboty do dziesięciu godzin dziennie. Kombajn nie był wyposażony w kabinę, wnioskodawca nie był zaopatrzony w naszniki ochronne. Poziom hałasu przy pracy w polu wynosił około 180 decybeli, zaś przy nauce jazdy, z uwagi na mniejsze obroty silnika natężenie hałasu było mniejsze (zeznania wnioskodawcy).

Sąd przeprowadził dowód z opinii biegłego sądowego lekarza specjalisty laryngologa, który w opinii z 13 września 2012 r stwierdził brak niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową. Biegły po przeprowadzeniu badania rozpoznał u ubezpieczonego obustronny niedosłuch odbiorczy bez zaburzeń równowagi. Wskazał, że średnia arytmetyczna wartości progu słyszenia dla częstotliwości 1, 2 i 3 kHz wynosi ok. 33,3 dB. W ocenie biegłego stwierdzony poziom niedosłuchu nie uprawnia do stwierdzenia u badanego niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową.

Wskutek zastrzeżeń wnioskodawcy Sąd przeprowadził dowód z opinii innego biegłego specjalisty laryngologa oraz specjalisty medycyny pracy, którzy w opinii z 4 lutego 2013 r rozpozнали u wnioskodawcy obustronny odbiorczy ubytek słuchu dotyczący tonów wysokich i nie stwierdzili niezdolności do pracy. Wskazali, że skarżący nie ma rozpoznanej choroby zawodowej słuchu, wobec czego nie można rozpatrywać niezdolności do pracy wnioskodawcy w związku z chorobą zawodową. Narząd słuchu badanego jest socjalnie wydolny, kontakt werbalny dobry, zatem brak jest podstaw do stwierdzenia niezdolności do pracy w związku z uszkodzeniem narządu słuchu.

Sąd Okręgowy podzielił sporządzone opinie biegłych. Sąd Okręgowy uznał, że sporządzone w toku postępowania opinie przedstawiają wystarczające wiadomości specjalne niezbędne do merytorycznego rozstrzygnięcia zarzutów zawartych w odwołaniu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 września 1999 r, II UKN 96/99, OSNP 2000/23/869).

Sąd zważył, że odwołanie nie jest zasadne. Wskazał, że z art. 6 ust. 1 pkt 6 ustawy z dnia 30 października 2002 r o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tekst jedn. Dz. U. z 2009 r Nr 167 poz. 1322, ze zm.) wynika, że ubezpieczonemu, który stał się niezdolny do pracy wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej przysługuje renta z tytułu niezdolności do pracy. Kodeks pracy w art. 235<sup>1</sup> stanowi, że za chorobę zawodową uważa się chorobę, wymienioną w wykazie chorób zawodowych, jeżeli w wyniku oceny warunków pracy można stwierdzić bezspornie lub z wysokim prawdopodobieństwem, że została spowodowana ona działaniem czynników szkodliwych dla zdrowia występujących w środowisku pracy albo w związku ze sposobem wykonywania pracy, zwanych „narażeniem zawodowym”. Zgodnie z art. 17 ust. 1 oraz art. 58 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, przy ustalaniu prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy do ustalenia wysokości tych świadczeń, ich wypłaty oraz w innych sprawach nieuregulowanych w niniejszej ustawie

stosuje się odpowiednio przepisy ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Stosownie do art. 17 ust. 2 ustawy, świadczenia przysługują niezależnie od długości okresu ubezpieczenia wypadkowego oraz bez względu na datę powstania niezdolności do pracy spowodowanej wypadkiem przy pracy lub chorobą zawodową. W świetle art. 12 ust 1 i 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r o emeryturach i rentach z FUS, niezdolną do pracy jest osoba, która całkowicie lub częściowo utraciła zdolność do pracy zarobkowej z powodu naruszenia sprawności organizmu i nie rokuje odzyskania zdolności do pracy po przekwalifikowaniu. Całkowicie niezdolną do pracy jest osoba, która utraciła zdolność do wykonywania jakiejkolwiek pracy. Częściowo niezdolną do pracy jest osoba, która w znacznym stopniu utraciła zdolność do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji.

Sąd podniósł, że w wykazie chorób zawodowych zawartym w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 30 czerwca 2009 r w sprawie chorób zawodowych (Dz. U. z 2009 r Nr 105, poz. 869, ze zm.), pod poz. 21 wymieniony jest obustronny trwały odbiorczy ubytek słuchu typu ślimakowego lub czuciowo -nerwowego spowodowany hałasem, wyrażony podwyższeniem progu słuchu o wielkości co najmniej 45 dB w uchu lepiej słyszącym, obliczony jako średnia arytmetyczna dla częstotliwości audiometrycznych 1, 2 i 3 kHz.

Sąd podkreślił, że brak pozytywnej decyzji inspektora sanitarnego nie pozbawia wnioskodawcy możliwości domagania się ustalenia prawa do tego świadczenia. Przedstawione w sprawie przez wnioskodawcę dowody i zgromadzone w toku postępowania, w tym opinie biegłych, nie pozwalają jednak na stwierdzenie bezspornie lub z wysokim prawdopodobieństwem, że schorzenie narządu słuchu wnioskodawcy zostało spowodowane działaniem czynników szkodliwych dla zdrowia występujących w środowisku pracy lub w związku ze sposobem wykonywania pracy. Biegli nie stwierdzili, że występujące u wnioskodawcy schorzenie ma związek z warunkami pracy.

Z powyższych względów, na podstawie powołanych przepisów oraz art. 477<sup>14</sup> § 1 kpc, Sąd Okręgowy w Lublinie orzekł, jak w sentencji.

Apelację od tego wyroku wniósł wnioskodawca, podnosząc że w lutym 2010 r po badaniu słuchu wykonanym w Instytucie Medycyny Pracy w Ł. ustalono wielkość średniego uszkodzenia słuchu (wyliczoną jako średnią arytmetyczną pomiarów dla częstotliwości 1, 2 oraz 3 kHz). Dla ucha prawego wyniosła ona 35 dB, dla ucha lewego 38 dB. Profesor nauk medycznych C. P. stwierdził, że uszkodzenie słuchu jest nieodwracalne. Uszkodzenie to cały czas się pogłębia, mimo że nie pracuję już w hałasie.

Apelujący zarzucił, że biegły sądowy 13 września 2012 r stwierdził niedosłuch na 33,3 dB, mimo że nie był badany żadną aparaturą. W dniu 4 lutego 2013 r biegła, „badając go szeptem”, stwierdziła, że uszkodzenie słuchu nie kwalifikuje do uznania choroby zawodowej. Badanie to nie było przeprowadzone w sposób, który umożliwiałby wymierne określenie uszkodzenia.

Apelujący podnosił, że stan jego słuchu ulega pogorszeniu. Ma to obraz w badaniach, wykonanych przez lekarza prowadzącego, dołączonych do akt. Nawet gdy udaje mu się usłyszeć wysokie tony, nie udaje się zrozumieć znaczenia wypowiedzianych słów. Nie pomaga w tym aparat słuchowy, który powoduje podniesienie głośności, ale nie poprawia wyrazistości dźwięku. Doskwierają mu ciągle szумы w uszach, powodują nawet wybudzanie ze snu. Skarżący podniósł, że nie jest w stanie oglądać telewizji ze względu na brak zrozumienia wielu słów. Nasilenie szumów usznych stanowiło podstawę do przyjęcia go na szpitalny oddział neurologiczny 10 stycznia 2013 r. W związku z bezsennością trafił również do poradni psychiatrycznej (zaświadczenia w aktach sprawy).

Skarżący zarzucił, że biegli powołani przez Sąd Okręgowy nie wzięli pod uwagę ostatnich badań słuchu, które, znajdują się w aktach oraz nie przeprowadzili badania słuchu sprzętem umożliwiającym opomiarowanie uszkodzenia słuchu. Wskazał, że istnieje wiele obiektywnych metod badania słuchu takich jak: tympanometria, pomiar impedancji akustycznej, badanie elektro fizjologiczne (BERA). Żadne takie badania nie zostały przeprowadzone przez biegłych. Zdaniem skarżącego, biegli powołani przez Sąd są niekompetentni lub całkowicie lekceważą wykonywanie swoich obowiązków. W przeciwnym wypadku korzystaliby z mierzalnych metod badania uszkodzenia słuchu.

Apelujący wniósł o przeprowadzenie postępowania z powołaniem biegłych będących w stanie przeprowadzić badania, które w sposób obiektywny i jednoznaczny potwierdzą chorobę zawodową lub zdyskwalifikują go jako osobę starającą się o taki status.

W wykonaniu wezwania z dnia 5 czerwca 2013 r skarżący oświadczył, że zaskarża wyrok Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 29 kwietnia 2013 r w całości i wnosi o zmianę wyroku i ustalenie ubezpieczonemu prawa do renty z tytułu choroby zawodowej, o uzupełnienie postępowania dowodowego poprzez dopuszczenie dowodu z aktualnej opinii Instytutu Medycyny Pracy lub innej instytucji, która będzie w stanie przedstawić miarodajne wyniki badań

W uzasadnieniu apelacji skarżący podniósł, że przeprowadzane przez biegłych opinie nie są miarodajne, przez co nie mogą stanowić podstaw do rozpatrzenia zgłoszonych przez ubezpieczonego roszczeń. W ocenie skarżącego taką podstawę może stanowić tylko opinia instytutu, która dysponuje odpowiednią aparaturą i metodyką badań. Ubezpieczony był badany w Instytucie Medycyny Pracy w Ł.. Od tego czasu minęły 3 lata (pobyt w klinice od 14 lutego 2010 r do 18 lutego 2010 r) i przez cały ten czas słuch ubezpieczonego ulega znacznemu pogorszeniu.

### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje.**

Apelacja, o ile wskazuje na brak prawidłowej oceny stanu zdrowia skarżącego w kontekście istnienia lub nieistnienia choroby zawodowej oraz niezdolności do pracy z tym związanej, zasługuje na uwzględnienie.

Postępowanie przed Zakładem Ubezpieczeń Społecznych przeprowadzone zostało niezgodnie z obowiązującymi przepisami prawa. Skutkiem tego było wydanie nieprawidłowej decyzji. Z tych względów zasadny jest wniosek apelacji o uchylenie zaskarżonego wyroku, przy czym uchyleniu ulec musi również decyzja organu rentowego.

Zauważyć przy tym należy, iż jedynie sąd drugiej instancji ma uprawnienie do uchylenia wyroku i poprzedzającej go decyzji organu rentowego, takiej możliwości nie posiada sąd pierwszej instancji, nawet w razie stwierdzenia istotnych uchybień w postępowaniu przed organem rentowym.

Jak wynika z akt organu rentowego oraz wyjaśnień wnioskodawcy, wydanie zaskarżonej decyzji nie zostało poprzedzone skierowaniem skarżącego na badanie do lekarza orzecznika ZUS, czy też na badanie do komisji lekarskiej ZUS. Zaskarżona decyzja wydana została jedynie w oparciu o decyzję L. Państwowego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego w L. z dnia 4 stycznia 2011 r, orzekająca o braku podstaw do stwierdzenia choroby zawodowej.

Postępowanie takie jest niedopuszczalne.

Zgodnie z art. 4 ustawy z dnia 30 października 2002 r o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. Nr 199, poz. 1673 ze zm.), za chorobę zawodową uważa się chorobę określoną w wykazie chorób zawodowych, o którym mowa w art. 237 § 1 pkt 2 Kodeksu pracy, jeżeli została spowodowana działaniem czynników szkodliwych dla zdrowia występujących w środowisku pracy lub sposobem wykonywania pracy.

Stosownie do art. 6 ust. 1 pkt 6 ustawy, tytułu wypadku przy pracy lub choroby zawodowej przysługują następujące świadczenia: - „renta z tytułu niezdolności do pracy” - dla ubezpieczonego, który stał się niezdolny do pracy wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej. Natomiast art. 17 ust. 1 cytowanej ustawy mówi, że przy ustalaniu prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, renty szkoleniowej, renty rodzinnej i dodatku do renty rodzinnej dla sieroty zupełnej z tytułu ubezpieczenia wypadkowego, do ustalenia wysokości tych świadczeń oraz ich wypłaty stosuje się odpowiednio przepisy ustawy o emeryturach i rentach z FUS, z uwzględnieniem przepisów niniejszej ustawy.

Tak więc przy ustalaniu prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową należy stosować ogólne zasady postępowania wynikające z przepisów ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jedn. tekst Dz. U. z 2009 r Nr 153, poz. 1227 ze zm.).

Na podstawie art. 14 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach, oceny niezdolności do pracy, jej stopnia oraz ustalenia: daty powstania niezdolności do pracy, trwałości lub przewidywanego okresu niezdolności do pracy, związku

przyczynowego niezdolności do pracy lub śmierci z określonymi okolicznościami, trwałości lub przewidywanego okresu niezdolności do samodzielnej egzystencji, celowości przekwalifikowania zawodowego dokonuje w formie orzeczenia lekarz orzecznik Zakładu. Od orzeczenia lekarza orzecznika osobie zainteresowanej przysługuje sprzeciw do komisji lekarskiej Zakładu, zwanej dalej „komisją lekarską”, w ciągu 14 dni od dnia doręczenia tego orzeczenia (ust. 2a). Komisja lekarska dokonuje rozstrzygnięcia w formie orzeczenia (ust. 2f). Orzeczenie lekarza orzecznika, od którego nie wniesiono sprzeciwu lub co do którego nie zgłoszono zarzutu wadliwości, albo orzeczenie komisji lekarskiej, stanowi dla organu rentowego podstawę do wydania decyzji w sprawie świadczeń przewidzianych w ustawie, do których prawo jest uzależnione od stwierdzenia niezdolności do pracy oraz niezdolności do samodzielnej egzystencji (ust.2).

Z powyższych przepisów wynika jednoznacznie, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych, rozpoznając wniosek o prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy, w tym także o prawo do renty w związku z chorobą zawodową, ma obowiązek wyczerpać tryb postępowania przewidziany w art. 14 ustawy o emeryturach i rentach.

Fakt nieprzedłożenia przez ubezpieczonego decyzji stwierdzającej chorobę zawodową nie upoważnia organu rentowego do pominięcia powyższego trybu postępowania

Z przepisu § 5 pkt 1 rozporządzenia Ministra Polityki Społecznej z dnia 14 grudnia 2004 r w sprawie orzekania o niezdolności do pracy (Dz. U. Nr 273, poz. 2711), stwierdzone zostało, że lekarz orzecznik przy orzekaniu jest związany decyzją organu Państwowej Inspekcji Sanitarnej w zakresie stwierdzenia choroby zawodowej. Nadto z § 10 ust. 3 cytowanego rozporządzenia wynika, że do komisji lekarskich stosuje się odpowiednio przepisy § 2-7.

Z powyższego przepisu wynika zatem, że organ rentowy nie może zaniechać orzekania w sprawie o rentę z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową, jeżeli wnioskodawca przedłoży decyzję, w której właściwy inspektor sanitarny nie stwierdzi choroby zawodowej. Decyzja taka ma znaczenie dla lekarza orzecznika przy orzekaniu dla oceny, czy prawo do świadczenia zostało udowodnione.

Brak przeprowadzenia odpowiedniego postępowania przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie pozwolił Sądowi pierwszej instancji na przeprowadzenie prawidłowej merytorycznej kontroli zaskarżonej decyzji.

Wskazać przy tym należy na orzeczenia Sądu Najwyższego, które mają zastosowanie w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji i zachowały swoją aktualność, mimo zmiany przepisów dotyczących przyznawania świadczeń z tytułu wypadków i chorób zawodowych. W uchwale z dnia 14 czerwca 1994 r, II PZP 4/94, Sąd Najwyższy stwierdził, że sąd powszechny rozpoznający sprawę o świadczenie z tytułu choroby zawodowej nie jest związany decyzją inspektora sanitarnego (OSNP 1994/11/170). W uzasadnieniu uchwały Sąd Najwyższy podał, że decyzja inspektora sanitarnego ma charakter deklaratoryjny. Stwierdzenie lub brak choroby zawodowej stanowi tylko jedną z okoliczności spornych, którą sąd z mocy przepisów kodeksu postępowania cywilnego ocenia samodzielnie, z reguły przez dopuszczenie dowodu z opinii biegłych lekarzy sądowych. Ewentualna zmiana czy uchylenie decyzji administracyjne uwzględnionej przez sąd pracy przy rozstrzygnięciu sprawy cywilnej nie stanowi przyczyny restytucyjnej (art. 403 § 1 kpc). W uchwale z dnia 29 czerwca 1995 r, II PZP 2/95, Sąd Najwyższy wyraził pogląd, iż decyzja inspektora sanitarnego stwierdzająca chorobę zawodową lub brak podstaw do jej stwierdzenia nie wiąże sądu powszechnego rozpoznającego sprawę o świadczenia z tytułu choroby zawodowej także po oddaleniu przez Naczelną Sąd Administracyjny wniesionej na nią skargi (OSNP 1996/4/57). W uzasadnieniu podniesione zostało, że wyrok sądu administracyjnego nie ma powagi rzeczy osądzonej w stosunku do występujących w postępowaniu przed sądami powszechnymi poszkodowanego oraz pozwanego zakładu pracy lub organu rentowego, od którego decyzji rozpatrywane jest odwołanie – w sytuacji, gdy decyzje organów Państwowej Inspekcji Sanitarnej były niekorzystne dla osoby ubiegającej się o stwierdzenie choroby zawodowej.

W sytuacji zatem, gdy decyzja organu rentowego jest kwestionowana przez ubezpieczonego, sąd ma obowiązek dokonania samodzielnych ustaleń. Jednak wydanie decyzji musi być poprzedzone przeprowadzeniem prawidłowego postępowania orzeczniczego.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny w trybie art. 386 § 4 kpc w związku z art. 477<sup>14a</sup> kpc uchylił zaskarżony wyrok oraz poprzedzającą go decyzję organu rentowego i przekazał sprawę temu organowi do ponownego rozpoznania.

Wobec uwzględnienia apelacji skarżącego, Sąd zasądził od Zakładu na rzecz skarżącego, tytułem zwrotu kosztów procesu - opłaty od apelacji - kwotę 30 zł na podstawie art. 98 § 1 i 2 kpc w związku z art. 108 § 1 kpc i art. 36 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz. U. z 2010 r Nr 90, poz. 594 ze zm.).